



TYGODNIK SALWATORSKI

17.02.13 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 7 (948) 1 ● Rok 20



Odnowiony krzyż na Salwatorze, niegdyś w przedsionku, obecnie wewnątrz kościoła. Fot. ks. Stefan Misiniec

„Po raz kolejny rozpoczęliśmy Wielki Post. Jest to czas głębszego spojrzenia i refleksji nad naszym życiem. Jest to czas porządkowania osobistych spraw, dostrzeżenia sensu tego, co robimy i co jest dla nas ważne. Obrazem Wielkiego Postu jest pustynia, która pomaga skupić uwagę na tym, co istotne, aby przetrwać i dotrzeć do źródeł życia.” (kard. S. Dziwisz)

W ubiegłą niedzielę odbyła się w naszym kościele w ramach 40-godzinnego nabożeństwa adoracja Najświętszego Sakramentu. Prowadziły ją kolejno wszystkie parafialne grupy duszpasterskie i młodzież gimnazjalna. Adoracja trwała od godz. 14.00 do wieczornej mszy świętej. (b)

Fot. Stanisław Malik



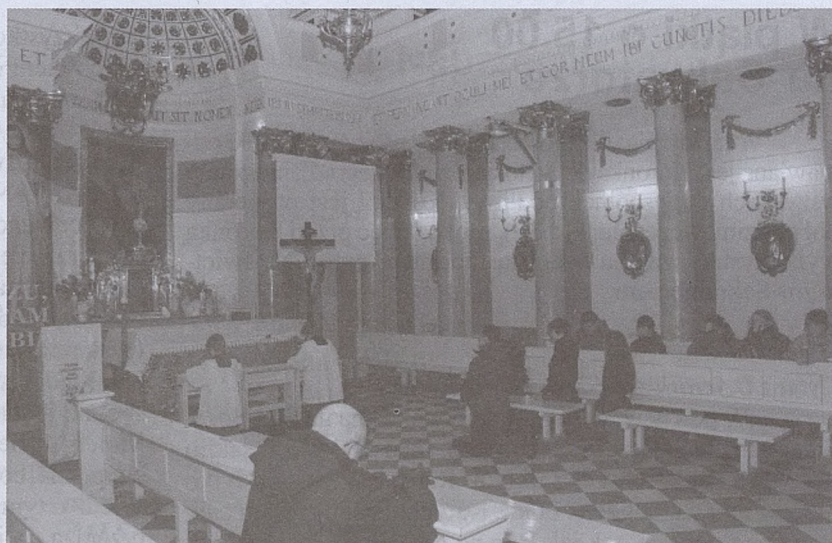
Niedzielne czytania liturgiczne, rok C

1. Niedziela Wielkiego Postu

W usłyszanej dziś Ewangelii spotykamy się z Jezusem, który po raz pierwszy w swym ziemskim życiu demonstruje swą Boską moc w zwycięstwie nad Szatanem. Jezus bezkompromisowo zwalcza trzy pokusy, które prezentuje Mu diabeł. W ciągu swojego życia Jezus wielokrotnie pokazuje, że jest w stanie pokonać złego ducha. Czyni to zwłaszcza wówczas, kiedy wyrzuca złe duchy z osób opętanych. Warto zwrócić uwagę na dwie charakterystyczne sprawy. Po pierwsze, w jaki sposób Jezus rozprawia się ze złym duchem. Po drugie, co ta Jego władza nad demonami mówi nam o Nim samym. Sposób, w jaki Jezus usuwał złe duchy jest różny od trudniących się tym egzorcyistów. Każdy egzorcyista, kiedy usuwa złego ducha, czyni to w czyjeś imię. Jeśli jest to katolicki egzorcyista, czyni to w imię Boże. Jezus zaś tylko nakazuje złemu duchowi wyjście z konkretnego człowieka. Nie musi czynić tego w imię Boże, bo sam jest Bogiem. Jezus zwycięża Szatana Boską mocą.

Te wszystkie sytuacje, kiedy Jezus pokonuje demony np. w postaci uwolnienia z opętania zapowiadają Jego ostateczne zwycięstwo nad grzechem, które dokona się na krzyżu. Mówią nam o Nim jako o ostatecznym zwycięzcy Szatana. Przeżywamy rozmaite doświadczenia związane nałogami, złymi przyzwyczajeniami, czy skłonnościami. Nie radzimy sobie z nimi. Warto u progu Wielkiego Postu zwrócić się do Jezusa, który jako jedyny ma moc pokonać to, co złe – także i w nas. Warto udostępnić Mu swoje serce, aby On w nas skutecznie zmagął się ze złem.

ks. Tomasz Gędek



ROK WIARY
✝

**Benedykt XVI,
fragmenty Listu apostołskiego
PORTA FIDEI,
ogłaszającego Rok Wiary**

14. Rok Wiary będzie również dobrą okazją do wzmocnienia świadectwa miłosierdzia. Przypomina nam św.

Paweł: „Trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13,13). Apostoł Jakub stwierdził w słowach jeszcze mocniejszych, które zawsze pobudzały chrześcijan: „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedźcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków” (Jk 2,14-18).

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować. Nie mało chrześcijan rzeczywiście poświęca swoje życie z miłością samotnym, znajdującym się na marginesie lub wykluczonym, jako tym, do których trzeba pójść jako pierwszych i najważniejszych, których trzeba wesprzeć, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40): te Jego słowa są ostrzeżeniem, którego nie wolno zapominać i nieustannym wezwaniem, aby ponownie ofiarować tę miłość, którą On troszczy się o nas. A wiara, która pozwala nam rozpoznać Chrystusa jest tą samą Jego miłością, która pobudza, aby spieszyć Jemu z pomocą za każdym razem, kiedy czyni się naszym bliźnim na drodze życia. Umocnieni wiarą, patrzmy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, oczekując „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3,13; por. Ap 21,1).

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00 w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem.

Grupa Modlitewna

Cytat z Dzienniczka Siostry Faustyny:

„W pewnej chwili zostałam wezwana na Sąd Boży. Stałam przed Panem sam na sam. Jezus był takim, jakim jest w Męce. Po chwili znikły te Rany, a pozostało tylko pięć, w rękach, nogach i boku. Natychmiast ujrzałam cały stan duszy swojej, tak jak Bóg na nią patrzy. Jasno ujrza-

Święta Biblioteka

Pierwsza i Druga Księga Machabejska

Kiedy mówimy o Księgach Machabejskich, myślimy o dwóch różnych dziełach, które ujmują pod innym kątem i w odmiennych formach losy Izraela pod panowaniem Seleucydów. Byli oni potomkami jednego z dowódców Aleksandra Wielkiego – Seleukosa, który mieli pod kontrolą obszar syryjsko-palestyński. Jeden z władców i zarazem przedstawicieli dynastii Seleucydów, Antioch IV (175-164 p. Ch.), narzucił całemu królestwu model społeczeństwa, prawodawstwa, a także kultury i religii o greckim charakterze.

Nie mógł taki obrót spraw zostać zaakceptowany przez praktykujących Żydów, którzy na to odpowiedzieli rewolucją pod przywództwem Judy Machabeusza (Machabeusz to przydomek, który może oznaczać „młot” lub „wybranie Pańskie”). Skupił on wokół siebie liczebną partyzantkę, gotową do oporu wobec syro-hellenistycznych sił Antiocha IV.

Pierwsza z ksiąg opisuje w trzech odsłonach najważniejsze postaci tego ruchu, przedsięwzięcia zbrojne Judy (3,1-9,22), jego brata i następcy – Jonatana (9,23-12,53), aż wreszcie – Szymona, trzeciego z Machabeuszów, który da początek w Izraelu dynastii, która panowała będzie aż do progu ery chrześcijańskiej (rozdz. 13-16). Przedstawiane tu wydarzenia rozgrywały się między 167 a 134 r. p. Ch. i obejmują wojny, akty heroizmu, negocjacje dyplomatyczne, oczyszczenie świątyni jerozolimskiej, która została sprofanowana na rozkaz króla Antiocha IV poprzez umieszczenie tam posagu bożka (prawdopodobnie, że był to Zeus). Nie brakuje kart pełnych chwały, ale także wydarzeń nie do końca jasnych.

Druga Księga Machabejska przedstawiona jest jako streszczenie pięciu ksiąg dzieła Jazona z Cyreny i eksponuje wyłącznie osobę głównego bohatera – Judę Machabeusza. Księga jest interesująca, gdyż daje możliwość wyodrębnienia również niektórych tematów ważnych dla religii żydowskiej późnego okresu. Wyznaje się więc w nim wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne (7,9), czego wcześniejszy judaizm nie znał. Sławi się obecność aniołów u boku walczących o wolność, deklarowane jest przekonanie o dokonaniu przez Boga stworzeniu świata z niczego (7,28), potwierdzona zostaje celowość modlitwy za zmarłych (12,38-45). Obie księgi dotarły do naszych czasów w języku greckim. Z tego powodu nie weszły do kanonu hebrajskiego (także protestanckiego). Kościół katolicki uznaje je jednak za natchnione.

ks. Tomasz Gędek

łam wszystko, co się Bogu nie podoba. Nie wiedziałam, że nawet w takich cieni drobnych trzeba zdawać rachunek przed Panem. Co to za moment. Kto go opisze? – Stałam naprzeciw Trzykroć Świętemu. – Zapytał mnie Jezus: Kto ty jesteś? Odpowiedziałam: ja jestem sługą Twoją, Panie. – Jesteś winna jednego dnia ognia czyszcowego. – Natychmiast chciałam się rzucić w płomień ognia czyszcowego, ale Jezus powstrzymał mnie i rzekł: co chcesz, czy teraz cierpieć jeden dzień, czy przez krótki czas na ziemi? – Odpowiedziałam: – Jezu, chcę cierpieć w czyszceniu i chcę cierpieć na ziemi, chociażby do końca świata największe męki. Jezus rzekł: wystarczy jedno. Zejdiesz na ziemię i cierpieć będziesz wiele, ale niedługo, i spełnisz wolę Moją i życzenia Moje, a dopomoże ci ją spełnić jeden wierny sługa Mój. Teraz połóż głowę na piersiach Moich, na Sercu Moim i zaczerpnij z niego siły i mocy na wszystkie cierpienia, bo gdzie indziej nie znajdziesz ulgi, pomocy, ani pociechy. Wiedz o tym, że wiele, wiele cierpieć będziesz, ale niech cię to nie przeraża. Ja jestem z tobą." (Dz 36)

Przegląd prasy

Życie konsekrowane

W zeszłym roku do zakonów wstąpiło w Polsce 164 mężczyzn i 209 kobiet. Jeszcze kilka lat temu takich osób było ponad dwukrotnie więcej. Czy można więc mówić o kryzysie powołań? A jeśli tak, to jakie są jego przyczyny i jak można mu zaradzić? Tak ważne pytania stawia ojciec Dariusz Piórkowski SJ w tekście „Urok habitu” opublikowanym w *Tygodniku Powszechnym* oraz udostępnionym na stronach internetowego portalu www.opoka.org.pl.

„Podstawową misją osób konsekrowanych pozostaje przypominanie słowem i czynem o istnieniu rzeczywistości nadprzyrodzonej. Zadanie to może nie wydawać się niczym szczególnym. Jednak w naszych czasach przecucie wieczności – „tamtego świata”, który według Ewangelii otwiera swoje podwoje przed człowiekiem już na „tym świecie” – wcale nie jest oczywistością. Dziś wieczność kojarzy się często z przedłużaniem najlepszych chwil z obecnego życia, zamkniętego w obrębie tego, co można doświadczyć zmysłami. Dzieje się tak, ponieważ wzrost możliwości i posiadania w społeczeństwach zamożnych mamy uludą spełnienia i coraz bardziej zawęża horyzont ludzkiego przeznaczenia do tego świata. Na co dzień niewielu ludzi postrzega życie jako drogę mającą cel, który przekracza to, co można osiągnąć na ziemi. Wyznaczamy sobie raczej krótkoterminowe cele, które motywują do działania. Jak wobec tego oczekiwać czegoś więcej i podejmować decyzje na całe życie?” – pyta o. Dariusz Piórkowski.

Te trudne czasy – w których człowiek tak mocno skupiony jest na materialnym aspekcie swojej egzystencji – są dla Kościoła szczególnie wyzwaniem. Jak podkreśla o. Piórkowski charyzmaty zakonne wzbudzone są przez Ducha Świętego, by odpowiadać na wyzwania konkretnych czasów. Forma życia konsekrowanego zmienia się, ewoluuje. Konieczne staje się wytyczanie nowych dróg i podejmowanie „apostolskiego ryzyka”.

„Szczególną misję zakonów widziałbym dzisiaj w przedkładaniu prostego, bezinteresownego bycia i kontemplacji nad aktywne działanie. Jest to zadanie prorockie i kontrkulturowe. Jeśli chcemy, aby życie konsekrowane promieniowało na innych, należy położyć większy nacisk na szukanie i doświadczenie Boga w formacji początkowej i stałej. Za dużo jest dziś koncentrowania się na działaniu na zewnątrz, za mało – dzielenia wiarą we wspólnotach i głębszej modlitwy” – pisze o. Piórkowski.

Tekst opublikowany w *Tygodniku Powszechnym* jest bardzo dokładną analizą. Nie bije jednak z niej pesymizm. Bo przecież człowiek współczesny mocno odczuwa potrzebę duchowości. Rolą zakonów jest po prostu na nią odpowiadać.

LS

Dariusz Piórkowski SJ, *Urok habitu*, *Tygodnik Powszechny* 5/2013

Anioł Pański

10 lutego 2013

Rozważanie w ubiegłą niedzielę Benedykt XVI poświęcił tajemnicy powołania. Podkreślił, iż sam człowiek nie jest autorem swego powołania, ale że wybór życia konsekrowanego to po prostu odpowiedź na wezwanie Boga. „A słabość ludzka nie powinna przerażać, gdy Bóg woła. Trzeba zaufać Jego mocy, która działa w naszej słabości; trzeba coraz bardziej ufać potęgę Bożego Miłosierdzia, które przemienia i odnawia” – mówił papież.

MLS



Szukałem Was...

Pielgrzymki

Błogosławionego Jana Pawła II

83. Pielgrzymka

Gdzie: Austria – Salzburg, Sankt Poelten, Wiedeń**Kiedy:** 19-21 czerwca 1998 r.

Najważniejsze spotkania: obchody 1200-lecia najstarszej austriackiej archidiecezji ze stolicą w Salzburgu; msza św. beatyfikacyjna w Wiedniu; spotkanie z przedstawicielami władz Austrii; wizyta w wiedeńskim hospicjum.

Najważniejsze przesłanie: Jan Paweł II przyjechał do Austrii przede wszystkim, by beatyfikować trójkę Austriaków: s. Marię Restytutę Kafkę, o. Jakuba Kerna i ks. Antoniego Schwartza. Stawiając ich za wzór, papież mówił o potrzebie niejednokrotnie heroicznego dawania świadectwa wiary na co dzień, a także o wadze działalności misyjnej oraz powołaniu do życia w stanie duchownym. Podczas swoich wystąpień jak zawsze poruszał też aktualne problemy: potrzebę solidarności z biednymi czy też konieczność poszanowania ludzkiego życia aż do naturalnej śmierci.

Cytat: „Bohaterowie Kościoła to niekoniecznie ci, którzy w ludzkim mniemaniu wywarli decydujący wpływ na historię: to kobiety i mężczyźni, którzy być może w oczach wielu wydawali się małuczcy, ale okazali się wielcy przed Bogiem”.

Ciekawostka: Podczas pobytu papieża w pamiętającym odsiecz Jana III Sobieskiego Wiedniu, nie mogło zabraknąć polskich akcentów. Ojciec Święty spotkał się tam ze swymi rodakami, śpiewał z nimi po polsku i pomodlił się słowami Anioł Pański.

oprac. MLS

na podstawie książki M. Latasiewicz: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005 oraz strony www.janpawel2.pl

Naprzeciw

Niebo tak czyste że aż niebłękitne,
pociemniało blaskiem.
Mróz trzyma słońce nisko, tuż nad ziemią,
prosto w twarz
świeci
rozsypanym w śniegu
szkłem. I dobrze.
Piękno lubi być
naprzeciw

s. Agnieszka Koteja

Benedykt XVI kończy swój pontyfikat



„Najdrożsi Bracia,

zawezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa, w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonej mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża.

Najdrożsi Bracia, dziękuję wam ze szczerego serca za całą miłość i pracę, przez którą nieśliście ze mną ciężar mojej posługi, i proszę o wybaczenie wszelkich moich niedoskonałości. Teraz zawierzamy Kościół Święty opiece Najwyższego Pasterza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagamy Jego najświętszą Matkę Maryję, aby wspomagała swoją matczyną dobrocią Ojców Kardynałów w wyborze nowego Papieża. Jeśli o mnie chodzi, również w przyszłości będę chciał służyć całym sercem, całym oddanym modlitwie życiem, świętemu Kościołowi Bożemu.

W Watykanie, 10 lutego 2013 r.”



Oświadczenie Metropolity Krakowskiego w związku z decyzją Ojca Świętego Benedykta XVI o rezygnacji z kierowania Kościołem

Z wielką powagą i wzruszeniem przyjąłem decyzję Ojca Świętego Benedykta XVI o rezygnacji z kierowania Kościołem i o przekazaniu troski o dalsze jego losy Kolegium Kardynalskiemu. Rozumiem motywacje, jakie Ojciec Święty przedłożył uczestnikom Konsystorza.

Benedykt XVI kierował Kościołem Chrystusowym po odejściu papieża Jana Pawła II z wielką rozważą i mądrością, które wypływały z jego niezwykłych zdolności intelektualnych a także z głębokiej wiary.

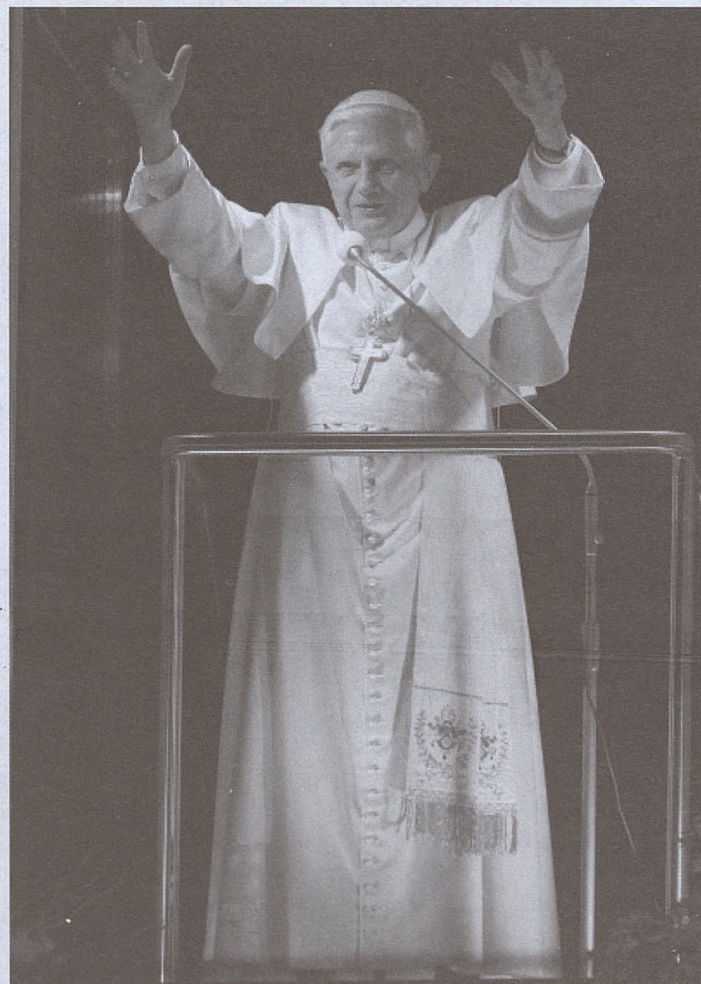
Dziękuję Ojcu Świętemu za wszystkie wysiłki zmierzające do odnowy Kościoła w duchu wierności Mistrzowi z Nazaretu. Jako Biskup z Polski zapewniam Go, że pozostaniemy wdzięczni za Jego przyjaźń z Janem Pawłem II, jego beatyfikację, a także za wyjątkową życzliwość do narodu polskiego. Osobiście będę mu wierny i wdzięczny za to wszystko, co otrzymałem od Niego.

Kościół Krakowski pozostanie zawsze wdzięczny Piotrowi naszych czasów Benedyktowi XVI. Wdzięczność i wierność będzie wyrażał w modlitwie i oddaniu.

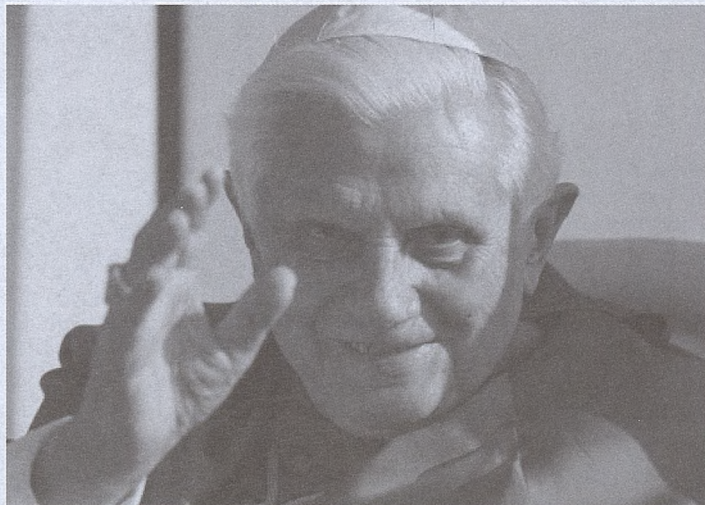
Razem z Ojcem Świętym Benedyktem XVI zawierzam cały Kościół Duchowi Świętemu i Matce Kościoła, Matce Bożej z Lourdes, Patronce dzisiejszego dnia.

*Stanisław Kard. Dziwisz
Metropolita Krakowski*

11.02.2013



Fot. Piotr Tumidajski (3)



Fot. Piotr Tumidajski (2)



Fot. Ks. Stefan Misiniec

Drodzy Bracia i Siostry,

Jak wiecie, zdecydowałem się – dziękuję za waszą sympatię – zdecydowałem się zrezygnować z posługi, jaką Pan mi powierzył w dniu 19 kwietnia 2005 roku. Uczyniłem to zupełnie dobrowolnie dla dobra Kościoła, po długiej modlitwie i przemyśleniu wszystkiego przed Bogiem, zgodnie z własnym sumieniem, w pełni świadomy powagi tego aktu, ale równocześnie przekonany o swojej niemożności kontynuowania posługi Piotrowej z tymi siłami, jakiej ona wymaga. Podtrzymuje mnie i umacnia pewność, że Kościół jest Chrystusa, Który nie przestanie go prowadzić i troszczyć się o niego. Dziękuję wszystkim za miłość i modlitwę, którymi mnie wspieraliście. Dziękuję, w tych niełatwych dla mnie dniach czułem prawie fizycznie moc modlitwy, którą miłość Kościoła i wasza modlitwa mi przynoszą. Módlcie się nadal za mnie, za Kościół, za przyszłego Papieża. Pan będzie nas prowadził.

(audiencja generalna w środę
13 lutego 2013)



Te słowa usłyszało najpierw Kolegium Kardynalskie, a potem cały świat. Zaskoczenie, zdziwienie. Ale decyzja ta wymaga naszego szacunku. Odpowiedzialność papieża jest ogromna i tylko on wie, czy by podolał.

Józef Ratzinger od dawna myślał bardziej o życiu modlitewnym, niż apostołskim. Gdy kończył 75 lat, złożył rezygnację ze stanowiska prefekta Kongregacji Nauki Wiary. "Chcę się modlić i studiować". Na prośbę Jana Pawła II pozostał jednak przy nim do końca. Nie wiedział wtedy, jak wielka jeszcze czeka go zmiana w przyszłości.

Dziś ma lat 86. Zrobił tyle, na ile starczyło mu sił. Teraz zamierza zamknąć się w klasztorze klauzurowym w Watykanie i trwać na modlitwie. Za Kościół.

Gościliśmy Go także na Salwatorze



A było to 27 maja 2006 roku. Fot. Stanisław Malik (2)

Pozorny paradoks zestawienia świadectwa cierpienia Jana Pawła II – do końca i abdykacji Benedykta XVI

Proponowałbym wyciągnąć wnioski z katechezy, jakiej nam udzielili ci dwaj sobie bliscy, po sobie następujący Papieże. Jan Paweł II do końca pozostał - namawiany zresztą przez ówczesnego Kardynała Ratzingera - bo był w pełni sił UMYSŁOWYCH - podejmował decyzje - i miał (co dla nas wierzących w jego świętość jest pewne, a dla niewierzących nie jest racjonalne i możliwe) jednak najwyraźniej bezpośredni kontakt z Duchem Świętym. Wtedy, gdy Jan Paweł II nosił się z myślą o abdykacji - Jego doradca, przyjaciel Ratzinger, dogmatyk, filozof - jako szef Kongregacji Doktryny Wiary - wiedział co mówi, przekonując o tym, że ma w sobie siłę, by sprawować urząd. Ten akurat urząd, choć wymaga sprawności i wydolności fizycznej, opiera się na duchu i myśli, na szkielecie intelektu i daru Bożego. I ten sam człowiek, już jako Papież, widać wie, że jest między nimi jednak różnica. Uznaje ją i publicznie potrafi to powiedzieć. Ma wiedzę i siły człowiecze - ale bez mistyki Jana Pawła II mówi - doszedłem do granicy. W swej imponującej prostocie oraz skromności i poczuciu posługi w obrębie swych fizycznych możliwości - sam rezygnuje.

Paradoks. Obaj wielcy. Jeden, bo wiedział o obowiązku pozostania, a drugi - bo wie, że pomaga Kościołowi, rezygnując.

Jestem im jako wierny niepomiernie wdzięczny, że w tych czasach kwestionowania Dekalogu jako czegoś nienowoczesnego, bo „zniewalającego” wolność (w istocie - dowolność) człowieka, potrafili utrzymać ster w pozycji na wprost. Mało tego, to co zrobił Benedykt XVI dla Kościoła, kontynuując myśl i zamiary Jana Pawła II w zakresie wymiatania z jego progów zgnilizny, jakby się nie zauważa – a tu obaj Wielcy wykonali ważne ruchy.

Oby następcy nie rezygnowali z tych „nienowoczesności” Kościoła, które czynią go najbardziej realnie właśnie nowoczesnym, idącym pod prąd poprawności politycznej, głoszącym Ewangelię bez wątpliwości i kombinacji, które wielokrotnie w różnych zdarzeniach wprost zdają się zapowiadać, że żyjemy w jakiś czasach ostatecznych. Kwestionowania systemowego rzeczy najprostszycy i wprost prześladowania chrześcijan. Od tych wiara zaczyna wymagać nie tylko cywilnej odwagi ale gotowości na fizyczne poświęcenie.

Dlatego dziś ta odpowiedzialność i siła potrzebna do trzymania steru wymagają formacji i siły. Taki w każdym razie odbieram sygnał z tego pozornego paradoksu. Jeden wielki, bo nie zrezygnował, a drugi też wielki - bo umiał powiedzieć: nadaliśmy formację, teraz potrzebna jest siła i determinacja.

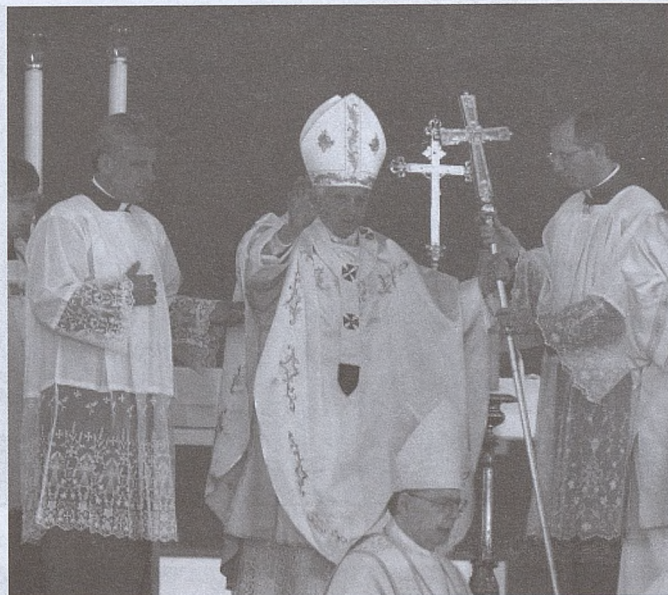
Nie przyłączam się do chóru znawców „obstawiających”. Oni prawie wiedzą. Ale tą sprawą pokieruje Duch Święty, a nie kombinacje czy gry w Kurii.

Cierpiał do końca, na oczach świata, Papież - filozof i mistyk z poparciem swego następcy. Dziś ten, też na oczach świata, abdykuje.

Za mojego życia był Pius XII - abstrakcja z Watykanu - postać pomnikowa, potem Jan XXIII - impuls Soboru i Paweł VI oraz Jan Paweł I - duszpasterze z charakteru, Jan Paweł II i Benedykt XVI - duszpasterze i filozofowie - dogmatycy w jednym.

W tej kolejności jest coś więcej niż tylko przejmowanie władzy i to nad czymś, czego Stalin nie pojmował - bo bez wojska. A wojsko to my.

Feliks Stalony-Dobrzański



Fot. Piotr Tumidajski

Zakończył się Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

Wiodącym tematem jest hasło „Rodzina szkołą trzeźwości”, będzie ono towarzyszyć nam jeszcze przez osiem lat. Ale każdego roku omawiane będą szczegółowe tematy związane z rodziną. W tym roku podkreślana jest wielka rola ojca w rodzinie, dlatego hasłem tegorocznego Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu była myśl „Ojciec – świadek wiary i trzeźwości”.

„Niezwykle rzadko podejmuje się jednak temat ojcostwa. Tymczasem jedną z głównych przyczyn kryzysu współczesnych rodzin jest kryzys ojcostwa. Mężczyźni coraz częściej żyją w egzystencjalnym rozdwojeniu pomiędzy współczesnymi przymusami sukcesu (zredukowanego jedynie do wspinania się po szczeblach kariery i powodzenia materialnego) i satysfakcji, a realnymi możliwościami ich spełnienia, które w czasach kryzysu gospodarczego są bardzo ograniczone. Coraz częściej ojcowie są więc nieobecni, zarówno w sensie fizycznym (wielogodzinna praca, emigracja zarobkowa), ale także duchowym. W wielu rodzinach ta nieobecność przybiera szczególnie negatywny wymiar (rodziny rozbite na skutek rozwodów). Widzimy zatem, że trzeba podjąć trud uświadomienia współczesnym mężczyznom, że nie ma piękniejszego powołania, niż bycie ojcem. (...) Jednym z podstawowych obowiązków ojca jest troska o trzeźwość własną, ale też trzeźwość żony i dzieci. Ta troska realizuje się przede wszystkim na drodze osobistego świadectwa. Dzieci powinny od najmłodszych lat widzieć pozytywną postawę ojców wobec alkoholu. Wówczas łatwiej będzie im budować własną odpowiedzialność i wolność” - pisał biskup Tadeusz Bronakowski, wyjaśniając tegoroczne hasło.

„Tydzień” rozpoczął się w ostatnią niedzielę karnawału, aby nawiązując do tradycji chrześcijańskiej, wyrażać za grzechy popełniane w czasie zabaw karnawałowych. Modlitwą otacza się szczególnie tych, którzy nadużywają napojów alkoholowych, ale także ludzi trwających w innych nałogach.

Post chrześcijański

Temat: Post chrześcijański jako katalizator przyspieszający proces wzrastania w wierze.

Cel: Zastanowienie się, czy post może wspomóc mnie w utworzeniu w moim życiu większej przestrzeni dla Boga.

Łaska: Prosić Ducha Świętego, aby pokazał mi, z których zwyczajów i nawyków mógłbym zrezygnować na pewien czas, aby móc się więcej modlić.

Pan zastępów skierował do mnie to słowo: „Powiedz ludowi całego kraju i kapłanom: Jeżeli przez siedemdziesiąt lat pościliście w żałobie w piątym i siódmym miesiącu – czy pościliście ze względu na Mnie? A kiedy jecie i pijecie – czy to nie dla siebie jecie i pijecie?” (Za 7,4-6).

Post chrześcijański tym różni się od zwykłego, że jego cel jest wyłącznie duchowy. Jego sensem jest raczej pokonywanie słabości niż głodu. Powód postu, przyczyna, dla której pościmy, naprawdę ma dla Boga znaczenie. Z pewnością Bóg troszczy się o to, jak traktujemy nasze ciała, bardziej niż jesteśmy skłonni przyznać, ale w chrześcijańskim poście nie chodzi na pierwszym miejscu o zdrowie. Jezus mówi, że chrześcijanie będą pościć, ponieważ pragną, by On, Pan Młody, przyszedł znowu.

„Uczniowie Jana i faryzeusze mieli post. Przyszli więc do Niego i pytali: <Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie Faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą?> Jezus im odpowiedział: <Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć>” (Mk 2,18-20).

Kiedy pościmy, zdajemy się zupełnie na Bożą łaskę. Uznajemy, że bez Boga niczego nie mamy, że jesteśmy całkowicie od Niego zależni.

Sednem postu nie jest dyscyplina w powstrzymywaniu się od czegoś. Post to sztuka otwierania przestrzeni dla Boga. Wiele osób podejmujących regularnie posty, opisuje ich dobroczynne działanie. Twierdzą, że post jest „pomocnikiem w modlitwie”, „turbodoładowaniem dla modlitwy”, że „rozjaśnia życie modlitewne”.

Jednak nie wolno nam myśleć, że dzięki temu, że czegoś nie jemy, Bóg będzie „jadł nam z ręki”.

Metody postu dla każdego z nas mogą być odmienne, w zależności od potrzeb i możliwości. Dzisiejsi chrześcijanie, oprócz praktykowania różnych postów pokarmowych, poszczą od telewizji, zakupów, czytania powieści, słuchania muzyki, korzystania z samochodu, mailowania, czytania prasy itp.

Kiedy przyjmujemy pewien rodzaj pustki cechującej post, doświadczamy jednocześnie pełni i nadziei w Jezusie Chrystusie. Duże znaczenie ma fakt, czym zapełnimy wolną przestrzeń utworzoną przez post. Aby post mógł osiągnąć swój cel, przestrzeń ta powinna zostać zapełniona modlitwą. Nie ma znaczenia, z czego rezygnujemy poszcząc, lecz to, czym to zastępujemy. Można po prostu zrezygnować z wielu rzeczy i stać się oschłym. A to nie jest celem postu.

Post jest także lekcją tego, że człowiek nie musi być bez reszty oddany pragnieniom swego ciała. Post uczy ciało posłuszeństwa, co pomaga bardziej zbliżyć się do Boga. W czasie postu, kiedy już zbliżamy się do ulubionego jedzenia lub zwykłego źródła rozrywki, przypominamy sobie nagle, że teraz Bóg jest cenniejszy niż cokolwiek innego.

Post również sprawia, że dni świąteczne stają się bardziej radosne. Praktyki wielkopostne powstały ze względu na pragnienie utożsamiania się z Chrystusem w jego cierpieniach, ale również, by głębiej przeżywać radość Wielkanocy. Dawną praktyką chrześcijańską jest przeznaczanie zaoszczędzonych na posiłkach lub przyjemnościach pieniędzy na ofiarę dla ubogich.

Post jest skromnym sposobem na solidarność z naprawdę cierpiącymi głód.

Gdy pościmy, obierając sobie za cel swoich modlitw konkretną potrzebę lub osobę, wtedy odczuwając głód lub brak, możemy użyć tego pragnienia jako przypomnienia, by modlić się za daną potrzebę.

Możemy podejmować różne rodzaje postów:

- post częściowy, polegający na rezygnacji z jednego lub więcej pokarmów;
- post na wodzie lub sokach, gdy rezygnujemy ze stałych pokarmów;
- post zupełny, wykluczający przyjmowanie zarówno pokarmów, jak i płynów.

Należy pamiętać, że post jest:

- dobrowolnym wyrzeczeniem się czegoś,
- trwającym przez pewien czas,
- mającym określony cel.

Pytania do refleksji:

1. Jakie zajęcia wypierają z mojego życia modlitwę, jakie smakołyki lub rozrywki stają się dla mnie ważniejsze? Zastanowię się nad postem od tego.
2. Czy zgodzę się przyjąć dyskomfort, by otworzyć w moim życiu nową przestrzeń dla Boga?
3. Czy czuję pragnienie, by pościć wspólnie z innymi? Jakich korzyści mógłbym doświadczyć przez wspólny post?
4. Jakie trudności i przeszkody mogą przede mną stanąć? Poproszę Boga o pomoc w rozeznaniu ich.
5. Za jakim rodzajem wolności tęsknię? Czy widzę sposób, w jaki poszczenie mogłoby dać mi tę wolność? Owoce postu są z nami jeszcze długo po jego zakończeniu.

Prośba: Poproszę Boga, by pomógł mi w odkryciu, co jest moim prawdziwym głodem i czym go oszukuję?

„Kto pości, lecz nie czyni dobra, oszczędza chleb, lecz gubi duszę”. (H.G. Bohn, Handbook of proverbs, 1855)

„Nic nie jest bardziej sprzeczne z życiem chrześcijanina, niż dogadanie sobie”. (Reguła św. Benedykta)

Inka Bestry



Fot. Piotr Tumidajski

Godność Prymasa Polski (55)

Geneza i znaczenie w historii Państwa

Nie wiadomo kto wysunął kandydaturę bpa katowickiego Augusta Hlonda do godności prymasa. Papież Pius XI znał go osobiście i wysoko cenił. Być może na ten wybór miał wpływ biskup krakowski, z którym nominat pozostawał w dobrych stosunkach, a ich współpraca układała się bez zarzutu. Bp Adam Stefan Sapieha pokładał duże nadzieje w nowym prymasie w trudnej sytuacji politycznej w kraju po przewrocie majowym Piłsudskiego. Główną sprawą do zrealizowania w Polsce było budowanie jedności. Problem ten szczególnie leżał na sercu Pasterzowi archidiecezji krakowskiej, zwłaszcza w zakresie jedności w Episkopacie Polski. Ingres abpa Hlonda na stolicę prymasowską w Gnieźnie i Poznaniu miał miejsce w październiku 1926 roku. Obaj pasterze, zarówno prymas jak i biskup krakowski, upatrywali w godności prymasa szansy na ugruntowanie jedności Kościoła i całego społeczeństwa, dlatego tym bardziej starali się tę godność podkreślać i eksponować przy każdej okazji, czyniąc z niej wielką siłę moralną. W czerwcu 1927 r. August Hlond uzyskał godność kardynała. Biret przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie z rąk prezydenta Mościckiego już jako Prymas Polski.

August Hlond konsekwentnie realizował wizję Kościoła ponadpartyjnego, kładącego nacisk na angażowanie się laikatu w życie społeczeństwa, także w politykę, świadomie i odpowiedzialnie. Aktywnie wspierał działania Akcji Katolickiej jako formy solidarności międzyludzkiej realizowanej ponad strukturami partyjnymi. Prymas układał stosunki z władzami świeckimi na zasadzie lojalności. Dzięki temu współpraca układała się poprawnie, mimo wielu trudności. Tak na przykład z czasem udało się wypracować możliwość szerszego niż przewidywał konkordat oddziaływania Kościoła w zakresie szkolnictwa i wychowania młodzieży. W latach 1932-1947 przewodniczącym Komisji Szkolnej Episkopatu był abp Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha, który był wyjątkowo aktywnym, skutecznym i konsekwentnym negocjatorem z rządem.

W pierwszym okresie rządów sanacji nastąpił wzrost koniunktury gospodarczej. Owoce zaczęły przynosić wcześniejsze reformy Grabskiego. Nowy minister przemysłu, Eugeniusz Kwiatkowski, umiejętnie wykorzystywał pomyślne trendy rynkowe. Nastąpiło wyraźne ożywienie gospodarcze. Aby umocnić swoją pozycję, Piłsudski zaczął myśleć o utworzeniu własnej partii. W wyniku podjętych starań w 1928 r. powołano do istnienia Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), na czele którego znalazł się Walery Sławek, bliski współpracownik Piłsudskiego. W najbliższych wyborach BBWR odniósł sukces. Władzę wykonywali tzw. „pułkownicy” czyli ludzie Naczelnika, dla których główną ideą było dobro Państwa, a wodzem Marszałek Piłsudski. Tymczasem pod koniec października 1929 r. nastąpił krach na giełdzie w Nowym Jorku, który zapoczątkował ogólnoświatowy wieloletni, głęboki kryzys gospodarczy. Opozycja z kręgów lewicy i centrum utworzyła wspólny front przeciw „pułkownikom”, zwany „Centrolewem”. W odpowiedzi na żądania utworzenia demokratycznego rządu i ustąpienia dyktatury Piłsudskiego, rozwiązano sejm i ogłoszono nowe wybory. Wobec opozycji podjęto ostre represje. BBWR ponownie wygrało wybory w listo-

padzie 1930 roku. Kryzys gospodarczy pogłębiał się, obejmując coraz szersze rzesze społeczeństwa. Szerzyła się bieda, rosło niezadowolenie społeczeństwa. Piłsudski, który nie zajmował się sprawami związanymi z gospodarką, schorowany i nie widzący jasnych perspektyw, stracił dawną energię rządzenia. Polska zaczęła przekształcać się w państwo policyjne, rozszerzano cenzurę, rosła liczba więźniów politycznych, w 1934 r. w Berezie Kartuskiej utworzono obóz, w którym więziono przeciwników politycznych. Sam Piłsudski ograniczył swe działania do polityki zagranicznej i wojska. W lipcu 1932 roku doprowadził do podpisania z ZSRR paktu o nieagresji. Dwa lata później podobny akt podpisano z III Rzeszą.

23 kwietnia 1935 r. piłsudczykom udało się wprowadzić w życie nową konstytucję i dokonać zmiany ustroju z parlamentarnego na prezydencki, przyznając głowie państwa ogromne uprawnienia kosztem parlamentu. Była to konstytucja skonstruowana niejako z myślą o jednym człowieku, o Marszałku Piłsudskim. Tymczasem 12 maja 1935 r. Piłsudski zmarł. Nie udało mu się stworzyć planowanej federacji narodów słowiańskich w Europie środkowej, rozczarowała go rodząca się, młoda i nieporadna polska demokracja, nie zdążył zostać silnym prezydentem.

Po jego śmierci Polska po raz kolejny stanęła na rozdrożu. W obozie piłsudczyków zaczęły się podziały. We wrześniu 1935 r. odbyły się wybory parlamentarne, przegrane przez obóz sanacji. Dotychczasowy prezydent, Ignacy Mościcki, wbrew oczekiwaniom nie podał się do dymisji. Podjął decyzję o pozostaniu na stanowisku do końca kadencji, tj. do 1940 roku. Powołał też nowy rząd, tworząc wokół siebie tzw. grupę zamkową (od siedziby prezydenta w Zamku Królewskim w Warszawie). „Pułkowników” Piłsudskiego stopniowo odsunięto od władzy, natomiast część kadry oficerskiej i urzędniczej zgrupowała się wokół gen. Rydza-Śmigłego, tworząc drugi ośrodek władzy w Polsce. Pod koniec 1935 r. doszło do porozumienia obu ugrupowań, w wyniku którego utworzono nowy, kolejny rząd. Gospodarką zajął się obóz prezydenta na czele z wicepremierem Eugeniuszem Kwiatkowskim, politykę wewnętrzną przejęli ludzie Rydza-Śmigłego, sprawy zagraniczne kontynuował Józef Beck, a premierem został spolegliwy Felicjan Sławoj Składkowski. Kończył się kryzys, co przy szerokiej interwencji państwa szybko zaczynało dawać efekty gospodarcze. W 1937 r. podjęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego i kilku innych ważnych dla kraju inwestycji.

Tymczasem w Europie po raz kolejny ustalał się nowy układ sił.

cdn.

ba-sta

Ogarnij swój ból

Salwatorskie spotkania młodzieżowe

Jeśli szukasz odpowiedzi na pytanie: kim jestem? w co i dlaczego wierzę? - zapraszam w każdy piątek o godz. 19 młodzież z naszej parafii na spotkania dyskusyjne. Tematy: wiara, religia, moralność, etyka...

Łatwo krytykować. Czy umiesz bronić swojej wiary? Przyjdź w piątek na godz. 19.00. Spotkanie z kapłanem niech ułatwi odpowiedź na trudne pytania.

Zapraszam również młodzież na warsztaty teatralne: chętnych, kochających teatr – informacje u ks. Włodzimierza.

Ks. Włodzimierz Kurek

List Misjonarza z Madagaskaru

Zdarza się często, że z okazji błogosławieństwa małżonków przyjmuję wyznanie wiary Pani Młodej, która wyraża pragnienie żyć po chrześcijańsku. Ale jeszcze nigdy nie przyjąłem wyznania wiary od mężczyzny, który z powodu małżeństwa chciałby zmienić swoją wiarę: mężczyzna jest bardziej stanowczy, a można wątpić, czy kobieta ma wolną wolę, skoro chce się tak bardzo przypodobać swemu jedynemu. Zupełnie niecodziennym zdarzeniem był ślub nauczycieli w wiosce odległej od Marolambo o 25 km. Rubrycystów proszę, niech lepiej sami usiądą, aby nie upadli, licząc ilość naruszonych przepisów.

W sobotę przed Niedzielą Palmową przez dwie godziny czekałem na katolickich harcerzy, którzy obiecali mi zanieść mój bagaż. Po dwunastu kilometrach doszliśmy do pierwszej wioski, w której moi tragarze czuli się tak zmęczeni, że postanowili powrócić do Marolambo. Niełatwo znaleźć tragarzy, przybywszy do wioski w czasie drugiego pielenia ryżu, ale był w domu miejscowy katecheta i on wziął mój bagaż. Do mojego domu w tym centrum misyjnym przybyłem o godzinie drugiej po południu, chociaż zawsze byłem tu przed południem. Przyniesiono mi obiad i wkrótce potem przyszli nowożeńcy powiedzieć, że pastor nie powrócił z obchodu misyjnego i oni nie mogą zawrzeć dziś ślubu. Wobec tego zaproponowałem w niedzielę, ale pastor przed południem jest zajęty w swoim kościele, więc ten termin też nie jest możliwy. Zgodzono się, że będę mógł ich pobłogosławić po nabożeństwie wielkosobotnim. Wobec tego zjadłem obiad i poszedłem do kościoła spowiadać.

Po godzinie, a więc około 16-ej, jak było przewidziane, rozpocząłem Mszę Świętą (ślub był przewidziany o 15.30, gdyż Pan Młody jest protestantem i, nie mogąc przystąpić do Komunii Świętej, nie mógł zawrzeć małżeństwa podczas Mszy Świętej). Tymczasem kilka minut po czwartej weszło do kościoła dużo ludzi, na czele nowożeńcy, za nimi pastor. W białej sukni Pani Młoda podeszła do mnie siedzącego na krześle podczas pierwszego czytania mszalnego i wyspowiadała się. Zdażyłem udzielić jej rozgrzeszenia, zanim prześpiewano psalm i przez pomyłkę alleluja (!), ale zmieniłem Ewangelię, biorąc ze Mszy Św. ślubnej, kazanie też było o Sakramencie Małżeństwa i po kazaniu poprosiłem pastora, aby stanął obok mnie. Ja zapytałem nowożeńców o zgodę na zawarcie małżeństwa i wychowanie potomstwa po katolicku, odebrałem przysięgę i dałem im do założenia ich pierścionki, a więc już nie będę musiał im zabierać. Następnie poprosiłem pastora, aby się pomodlił nad nimi, po czym pastor usiadł w drugiej ławce, nowożeńcy także usiedli w pierwszej ławce, a ja odmówiłem modlitwę powszechną i odprawiałem dalej Mszę Świętą. Oczywiście, że do Komunii Świętej przystąpiła tylko Pani Młoda. Po Mszy Świętej młodzież protestancka stanęła przed ołtarzem, aby na cześć nowożeńców wykonać kilka pieśni, następnie ich miejsce zajęła młodzież katolicka. Śpiew i taniec był prezentem dla Młodej Pary. Poszliśmy z nimi do ich domu i tam jeszcze raz wszyscy złożyli życzenia i dopiero tutaj dowiedziałem się, że pastor z obchodu swoich wspólnot powrócił o 15.30, dostatecznie wcześnie, aby młodzi przebrali się i doszli do kościoła prawie na czas.

O. Jan Sadowski OMI

Ulica Biskupa Małysiaka

Z radością i satysfakcją informuję, że udało się zrealizować decydującą fazę jednego z podejmowanych m.in. przeze mnie, wspólnie z gronem życzliwych osób, projektów upamiętniających postać Biskupa Albina Małysiaka. Otóż w dniu dzisiejszym, tj. 13 lutego 2013 r., Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę nr LXVII/974/13 o nadaniu jednej z ulic w Krakowie imienia Księdza Biskupa Albina Małysiaka. Będzie to nowo wytyczona ulica na osiedlu Kliny Zacisze, w południowej części Krakowa. Aktualnie działka ta jest jeszcze niezagospodarowana, ale wokół są już wykupione tereny pod budownictwo, więc z czasem przy tej ulicy powstaną bloki i domy, ludzie się będą meldować i będą mieć w dowodach osobistych „UL. BISKUPA MAŁYSIAKA” (tak będzie według standardu PESEL).

Pomysłodawcą inicjatywy jest Rada Dzielnicy VII Miasta Krakowa. Projekt ten był zgłoszony jeszcze w 2011 r., ale jako postulat - uchwała intencyjna. Podjąłem się próby lobbingu w Urzędzie i w Radzie Miasta. Były problemy ze znalezieniem ulicy, ale z pomocą przyszła nowo powstała parafia św. Rafała Kalinowskiego na osiedlu Kliny-Zacisze, która poparła ten projekt - nota bene będzie miała jako pierwsza adres tej ulicy. Po zrobieniu lobbingu udało się zainteresować tematem Przewodniczącego Rady Miasta, który zgłosił oficjalnie ten projekt uchwały - zgodnie z przepisami Statutu Miasta Krakowa.

Teraz jeszcze będą podejmowane następujące działania:

- publikacja uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego (dopiero wówczas będzie mieć moc prawa obowiązującego),
- instalacja tablic z nazwą ulicy,
- tablica upamiętniająca patrona ulicy (jestem po rozmowach z lokalną Radą Dzielnicy X i będą fundusze na wykonanie takiej tablicy).

Dalej planuję uroczyste otwarcie ulicy, połączone z Mszą w kościele św. Rafała Kalinowskiego. Przy czym to będzie dopiero możliwe, jak już działka zostanie odpowiednio zagospodarowana.

Marek Mirosławski
sekretarz śp. Biskupa Małysiaka

Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie
przy ul. Mikołajskiej 2
organizuje w dniu 2 marca 2013 r. o godz. 17.00
wieczór pt.

„Piękne było moje życie, czyli wspomnienie o Biskupie Albinie Małysiaku”

W programie m.in. emisja filmu o Biskupie pt. "Z wiarą na głęboką wodę", zrealizowanego przez TVP Kraków, wspomnienia Przyjaciół i Bliskich, a także przedpremierowa prezentacja fragmentów książki pt. "Z pastorałem i humorem" będącej zbiorem anegdot z życia tego niezapomnianego krakowskiego Hierarchy. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami (do odbioru w siedzibie organizatora - liczba miejsc ograniczona).

3 marca o godz. 16.00 planowana jest wspólna modlitwa przy grobie Biskupa na cmentarzu Salwatorskim, której będzie przewodniczył ks. Infułat Jerzy Bryła.

Marek Mirosławski



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny.

* * *

W niedzielę Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich Żalach można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkie Żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

* * *

We wtorek o g. 18.00 msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

* * *

W środę po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca.

* * *

W piątek po mszy świętej wieczornej koronka do Miłosierdzia Bożego.

* * *

Droga Krzyżowa dla dzieci – piątek godz. 16.30.

Droga Krzyżowa dla starszych – piątek godz. 17.15.

W Krakowie

Było:

- ~ Zakończyło się przyjmowanie kandydatur do XIX edycji konkursu „8 Wspaniałych”, którego celem jest promowanie pozytywnych zachowań, działań i postaw dzieci i młodzieży
- ~ Krakowski Salon Poezji przekroczył już cztery setki spotkań. W ciągu 11 lat wystąpiło ponad 1100 artystów, wystąpięń słuchało ponad 65 tys. widzów
- ~ Trzy miesiące po remoncie znów był kłopot z szynami tramwajowymi na ul. Wielickiej. Tym razem pękały
- ~ Ponad sto tysięcy osób skorzystało z bezpłatnych wejść do Muzeum Narodowego. Najczęściej odwiedzano Sukienicę i Gmach Główny. Akcja trwała miesiąc
- ~ Było, a nie odnotowaliśmy: w pobliżu kopca Kościuszki obrączkowano ptaki

Jest:

- ~ W pojazdach MPK można zakupić jedynie bilet godzinny za 5 zł, nawet gdy są zepsute automaty
- ~ Ścieżki rowerowe w zimie służą niektórym za składowisko zmiecionego śniegu. Natomiast wielu rowerzystów chciało-oby także w zimie z nich korzystać, co w tej sytuacji nie jest oczywiście możliwe
- ~ W tegorocznym budżecie miasta nie ma pieniędzy na budowę mieszkań komunalnych (dla osób, których nie stać na kupienie własnego mieszkania). W unijnych funduszach nie ma takich programów
- ~ W mroźne dni nocne tramwaje stają się miejscem noclegowym dla bezdomnych. Budzeni na pętli muszą wysiąść, gdy jednak tramwaj podjeżdża na przystanek początkowy, znów wsiadają. Zwykle jest to kilka lub kilkanaście osób. Nie są agresywni

W czasie Wielkiego Postu
jest organizowana z naszej parafii

**pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej
w Kalwarii Zebrzydowskiej
23 marca 2013 r. (sobota)**

Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O godz. 10.00 msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

Spotkanie członków Bractwa św. Anny

i kandydatów do tej wspólnoty z Ks. Proboszczem kan. Stanisławem Sudołem odbędzie się 20 lutego 2013 r. (środa) o godz. 16.30 w salce katechetycznej pod plebanią. Ksiądz Proboszcz serdecznie wszystkich zaprasza.

Kalendarz liturgiczny:

- *** **17 II (niedziela)** - 1. Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Pwt 26,4-10; Rz 10,8-13; Łk 4,1-13
- świętych Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów NMP
- *** **20 II (środa)** - bł. Hiacynty i Franciszka Marto, dzieci z Fatimy
- *** **21 II (czwartek)** - św. Piotra Damianiego, biskupa i doktora Kościoła
- *** **23 II (sobota)** - św. Polikarpa, biskupa i męczennika oraz bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana, patrona harcerzy

- ~ Trwa budowa naziemnego parkingu na rondzie Mogiłskim, będzie tam miejsce na 60 samochodów
- ~ Dług Filharmonii Krakowskiej wynosi ponad milion złotych. Od marca zapowiadane są cięcia. Zlikwidowane będą koncerty sobotnie, koncerty kameralne, podwyższony zostanie abonament
- ~ Most Krakusa (obecnie Powstańców Śląskich) ma sto lat

Będzie:

- ~ Niedługo w Szpitalu Rydygiera będzie można korzystać z komory hiperbarycznej. Trwają jej testy. Gdy zakończą się wszystkie kontrole, komora będzie stosowana do leczenia ciężkich oparzeń, zatrut tlenkiem węgla i trudno gojących się ran (np. stopy cukrzycowej)
- ~ W tym roku (prawdopodobnie we wrześniu) zlikwidowany zostanie Austriacki Konsulat Generalny. Niektóre sprawy będzie jednak można załatwić u konsula honorowego (będzie nim Polak). Strata jednak jest większa, ponieważ obok konsulatu działało Austriackie Forum Kultury, organizujące wystawy, koncerty, spotkania
- ~ Uniwersytet Rolniczy wybuduje w Rząsce Centrum Medycyny Weterynaryjnej. Oprócz ośrodka badawczego powstanie tam grzebowisko i spopielarnia dla małych zwierząt

Być może:

- ~ Powraca temat budowy podziemnego parkingu przy Muzeum Narodowym. Byłby to parking miejski (środkie przeznacza miasto). Gdyby budowa doszła do skutku, wtedy na al. 3 Maja byłby zakaz parkowania, za to poszerzone byłyby trakty rekreacyjne
- ~ Ostatni odcinek szybkiego tramwaju (torowisko łączące ul. Wielicką z Lipską, w tym estakada) powstanie w 2015 roku. Skróci to czas przejazdu z Kurdwanowa do Krowdrzy Górki o 5 minut

opr. BS

Misterium Męki Pańskiej

Misterium wystawiane jest na Scenie Salezjańskiej przy ul. Tynieckiej 39 w Krakowie w okresie Wielkiego Postu. Spektakle rozpoczynają się 16 lutego 2013 roku i będą wystawiane w soboty oraz w niedziele aż do 17 marca 2013 roku włącznie.

Bliższe informacje na temat rezerwacji miejsc można uzyskać drogą elektroniczną pod adresem: misterium@sdb.krakow.pl oraz telefonicznie pod numerem: 601 45 48 90 (od poniedziałku do czwartku w godzinach 15.00-18.00).

REZERWACJĘ MIEJSC prowadzi kl. Paweł Kossowski SDB:

- a) osobiście w budynku seminarium
- b) telefonicznie pod numerem: 0 601 45 48 90 (telefonować można od poniedziałku do czwartku w godzinach 1500 – 1800)
- c) drogą elektroniczną pod adresem: misterium@sdb.krakow.pl

TERMINY SPEKTAKLI:

- 16.02.2013 r. (sobota) godz. 15:00 (PREMIERA)
- 17.02.2013 r. (niedziela) godz. 14:30
- 23.02.2013 r. (sobota) godz. 14:00 i 16:30
- 24.02.2013 r. (niedziela) godz. 14:30
- 2.03.2013 r. (sobota) godz. 14:00 i 16:30
- 3.03.2013 r. (niedziela) godz. 14:30
- 9.03.2013 r. (sobota) godz. 14:00 i 16:30
- 10.03.2013 r. (niedziela) godz.

Wspomnienie 21 lutego

Św. Piotr Damiani (1007-1072)

Urodził się w Rawennie w wielodzietnej ubogiej rodzinie. Po śmierci rodziców jego wychowaniem zajęli się starsza siostra i brat. Rozpoznałszy niezwykłe zdolności Piotra, umożliwili mu studia. Po ich ukończeniu i przyjęciu święceń kapłańskich Piotr podjął pracę jako nauczyciel w parafialnej szkole.

Wkrótce zrezygnował z czynnego życia, udając się na pustkowie. Następnie wstąpił do klasztoru benedyktynów-eremitów. W niedługim czasie objął funkcję opata eremu w Ponte Avellana, stając się duchowym przewodnikiem wielu mnichów. Podjął też działalność reformatorską, przyczyniając się do odnowy i rozwoju zakonu.

Był doradcą kilku papieży. W 1057 roku został mianowany biskupem Ostii i kardynałem. Dostrzegając pilną potrzebę wewnętrznej odnowy Kościoła, zajął się jego reformą. Ostro ganił nadużycia i złe obyczaje kleru. Brał udział w synodach. Sprawował funkcję legata papieskiego oraz pełnił rolę mediatora, łagodząc wiele sporów.

Słynął jako znawca Biblii i Ojców Kościoła. Był autorem licznych utworów poetyckich oraz wielu pism: listów, kazań, rozpraw i życiorysów. Zmarł w klasztorze benedyktynów w Faenzy, dotknięty chorobą podczas podróży. W roku 1821 papież Leon XII ogłosił go doktorem Kościoła, oficjalnie zatwierdzając kult świętego.

EwaP

Z serwisów informacyjnych



☞ Abdykacja papieża Benedykta XVI będzie trzecią w historii Kościoła. W przeszłości abdykowali już: papież Celestyn V w 1294 roku oraz papież Grzegorz XII w roku 1415.

☞ Benedykt XVI wraz z Kolegium Kardynalskim postanowił, że w poczet świętych zaliczeni zostaną świeccy męczennicy z włoskiego miasta Otranto. Kanonizacja ma się odbyć 12 maja. Dokona jej zatem już nowy Papież. Ośmiuset wspomnianych męczenników oddało życie za wiarę pod koniec XV wieku. Kiedy w 1480 r. mużulmańscy Turcy zajęli Otranto na południu Włoch, uwięzili wszystkich mężczyzn począwszy od 15. roku życia. Zażądali od nich przyjęcia islamu. Wówczas rzemieślnik Antoni Primaldo oświadczył w imieniu całej grupy, że wolą umrzeć, aniżeli wyreć się wiary.

☞ Anda Rottenberg została pierwszą kobietą uhonorowaną nagrodą im. prof. Aleksandra Gieysztor. Nagroda przyznawana jest za wybitne osiągnięcia, mające na celu ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego. Poprzedni laureaci tej nagrody to między innymi prof. Norman Davies, Jan Ostrowski (dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu) oraz Kazimierz Piotr Zaleski (dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu). Anda Rottenberg otrzymała nagrodę za wybitne osiągnięcia badawcze i wystawiennicze obejmujące sztukę polską i światową ostatnich dekad XX i początku XXI wieku. Jednym z ważniejszych projektów Andy Rottenberg była wystawa "Obok. Polska-Niemcy. 1000 lat historii w sztuce" w 2011 roku w Martin-Gropius-Bau w Berlinie.

☞ Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Antoniego Wita otrzymała nagrodę Grammy za płytę z utworami Krzysztofa Pendereckiego. Orkiestra Wita zwyciężyła w kategorii "najlepsze kompendium klasyczne".

☞ Izba niższa francuskiego parlamentu - Zgromadzenie Narodowe - przyjęła projekt ustawy pozwalającej na legalizację małżeństw homoseksualnych i adopcję przez nie dzieci. Projekt zaproponowali rządzący socjaliści. Projekt nie pozwala natomiast na korzystanie przez pary tej samej płci z metod medycznie wspomaganego rozrodu, jak technika in vitro czy sztuczne zapłodnienie. Prawo do tego przysługiwać będzie - jak do tej pory - tylko związkom heteroseksualnym.

☞ Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) grozi, że opuści koalicję rządzącą, jeżeli minister oświaty Litwy nie podpisze dokumentu przewidującego ułatwienia w egzaminie maturalnym z języka litewskiego w szkołach mniejszości narodowych.

☞ Policja zatrzymała pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie 10 żydówek, które modliły się tam w tradycyjnych chustach. Choć kobiety biorą czynny udział w życiu religijnym Izraela, to rytuały pod Ścianą Płaczu zarezerwowane są dla mężczyzn.

☞ 10 lutego 1940 r. władze sowieckie przeprowadziły pierwszą z czterech masowych deportacji obywateli polskich, w czasie której do północnych obwodów Rosji i na zachodnią Syberię wywieziono około 140 tys. ludzi. W czasie transportu ludzie umierali z zimna, głodu i wyczerpania. W sumie według danych NKWD w czterech deportacjach zesłano około 330-340 tys. osób.

☞ Film wojenny "Tajemnica Westerplatte" z Michałem Żebrowskim w roli majora Sucharskiego miał we wtorek 12 lutego 2013 uroczystą premierę w Warszawie. Scenariusz powstał m.in. na podstawie listów pisanych do siebie po wojnie przez westerplatteczków.

☞ Działająca w Azerbejdżanie partia Muasir Musavat (Nowoczesna Jedność) wyznaczyła nagrodę w wysokości 13 tys. dolarów za odcięcie ucha azerskiemu pisarzowi Akramowi Aylisiemu. Pisarz ma w ten sposób zostać ukarany za opublikowanie na łamach rosyjskiego periodyku opowiadania na temat zdarzeń w Baku w 1990 r., kiedy to Azerowie dokonali pogromu mieszkających w Azerbejdżanie Ormian. Z kolei prezydent pozbawił Aylisiego tytułu „pisarza narodu".

BAR

Nieznani sąsiedzi – ślimak długowłosy

Tajemnicze głębie dziewiczych lasów, przygody opisywane w powieściach podróżniczych, nieustraszeni odkrywcy i awanturnicy, podążający tropem legendarnych stworzeń. Kto z nas nie chciał kiedyś przeżyć czegoś takiego i zakosztować egzotyki na tropie nieznanymi zwierząt?

Jeżeli te marzenia nadal w nas drzemią, a nie mamy zbyt wiele czasu i nie chcemy narażać się na kosztowne i niebezpieczne podróże, wybierzmy się do rosnącego w rejonie ul. Wioślarskiej, na lewym brzegu Wisły, Lasu Łęgowego w krakowskich Przegorzałach, zwanego „krakowską Amazonią”. Dla wytrwałych tropicieli nagrodą będzie spotkanie z niezwyklejącym mieszkańcem tego miejsca, którego sama już nazwa brzmi jak paradoks: ślimak długowłosy.

Ślimak długowłosy *Trichia villosula* zamieszkuje gęste lasy łęgowe, porastające doliny rzek. Jest gatunkiem endemicznym, występującym jedynie na niewielkim obszarze. Poza południowo-wschodnią Polską spotykany jest na Słowacji i południowo-zachodniej Ukrainie. Las Łęgowy w Przegorzałach, jako łęg o charakterze naturalnym, okresowo zalewany przez wody Wisły, stanowi idealne siedlisko ślimaka długowłosego. Przechodząc wiosną i latem gęste zarośla (szczególnym powodzeniem wśród ślimaków cieszą się tu pokrzywy), możemy miejscami znaleźć nawet kilka tych ślimaków na 1m² powierzchni. Jest to ostatni fragment łęgu o naturalnym charakterze na terenie Krakowa i w jego okolicach, niewielka pozostałość lasów pokrywających niegdyś całą dolinę Wisły, w którym schronienie znalazło wiele ginących gatunków zwierząt.

Wycinane przez wieki, w celu uzyskania dostępu do żyznych, nadrzecznych ziem, łęgi stały się siedliskiem bardzo rzadkim, którego ochrona wymagana jest obecnie przez prawo polskie i europejskie.

Lasy łęgowe odgrywają istotną rolę w utrzymaniu jakości wód, przesączających się przez gęstą roślinność i po oczyszczeniu zasilających następnie rzeki. Przyczyniają się także do regeneracji i oczyszczania powietrza, które, wędrując dolinami rzek, przewietrza nasze miasta i inne zanieczyszczone tereny.

Środowisko łęgów jest jednym z najbogatszych gatunkowo i najbardziej różnorodnych siedlisk w naszej strefie klimatycznej. Niestety, podobieństwo lasów łęgowych do słynnej Amazonii nie kończy się na bogactwie gatunkowym, bujnej roślinności i nadrzecznej położeńiu. Pomimo istotnych argumentów przyrodniczych, a także przepisów obowiązującego prawa, lasy łęgowe, podobnie jak puszcza amazońska – zielone płuca świata, nadal wycinane są bez uzasadnienia. Obecnie chwytliwym argumentem jest ochrona przeciwpowodziowa, opierająca się na błędnym dążeniu do oczyszczenia dolin rzecznych. Tymczasem las w dolinie rzecznej pochłania jak gąbka nadmierne opady i spowalnia spływ wody, w związku z czym w rzeczywistości stanowi on element środowiska zabezpieczający nas przed niebezpieczeństwami powodzi.

Unikalny Las Łęgowy w Przegorzałach i jego mieszkańcy nie są również wolni od tego zagrożenia. Kilkakrotnie rozpoczynana wycinka, którą dotychczas udawało się powstrzymać, jest niestety realną groźbą w najbliższym czasie.

Ślimak długowłosy znajduje się na „Czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce”.

Przemysław Barszcz
Polska Fundacja Przyrodniczo-Leśna



- Ciekawostki

O zwierzętach

- W 2012 roku japońscy naukowcy po raz pierwszy sfilmowali kałamarnicę olbrzymią, żyjącą w oceanie, tysiąc kilometrów na południe od Tokio. Nikomu wcześniej się to nie udało. Kałamarnica ma „tylko” trzy metry (największy schwytany okaz miał 18 metrów długości). Filmowanie umożliwiła łódź podwodna, którą naukowcy zanurzali się aż sto razy, zanim zaczęli filmować. Przynętą była metrowa ośmiornica.

- W krakowskim zoo urodziła się mangaba, afrykańska małpa wąskonosą. Dorosłe osobniki ważą 15 kg. To już trzeci potomek tej pary (Filipa i Fiony). Do 20 lutego zbierane są propozycje imienia dla małpki. Na razie nie wiadomo jakiej jest płci, więc najlepiej przysłać imiona i męskie i żeńskie. Tradycyjnie imiona mają być na literę „k”, co wskazuje na ogród w Krakowie.

- Tysiące bocianów i żurawi zabijanych jest w Libanie w ramach „sportu”. Zmęczone podróżą nie potrafią się bronić. Niestety, to niejedyny kraj na trasie przelotu bocianów, gdzie uprawia się ten proceder. „Myśliwi” chwają się swoimi trofeami na Facebooku. A i w Polsce bociany mają coraz gorzej. Znikają łąki, środowisko zanieczyszczone, brak pokarmu. W Krakowie w 2012 roku zlokalizowano 16 bocianich gniazd. Tylko 9 było zajętych, ale tylko w sześciu z nich urodziły się boćki (w sumie dziesięć młodych).

(b)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacj), ks. Tomasz Gędek (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Jarosław Dzidek, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk